



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Rok 1950 : nowe prawo Polski Ludowej : problemy badawcze

Author: Adam Lityński

Citation style: Lityński Adam. (2009). Rok 1950 : nowe prawo Polski Ludowej : problemy badawcze. "Z Dziejów Prawa" (T. 2 (2009), s. 155-172).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ADAM LITYŃSKI

Rok 1950: nowe prawo Polski Ludowej Problemy badawcze

1. W październiku 1950 roku ówczesny oficjalny organ Ministerstwa Sprawiedliwości — miesięcznik o nazwie „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” — zmienił nazwę na „Nowe Prawo”. Zmiana to symptomatyczna i w tym sensie trafna, że w drugiej połowie tegoż roku w organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz w prawie sądowym nastąpiło zdominowanie prawa pochodzącego z II Rzeczypospolitej przez prawo ustanowione w Polsce Ludowej. Wydaje się, iż dla historyka prawa jest tu bardzo dużo problemów badawczych. Warto je w tym miejscu wyartykułować, zasygnalizować, przypomnieć fakty i akty prawne wymagające bliższego zbadania i zdarzenia wymagające analizy.

Było to po zwrocie politycznym, dokonany w 1948 roku z inspiracji Moskwy w całym tzw. obozie socjalistycznym, a konkretnie w Polsce, po **zdemaskowaniu i rozgromieniu odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego** na sierpniowo-wrześniowym plenum KC PPR 1948 roku, czyli po zastąpieniu ekipy Gomułki przez ekipę Bieruta. W przyspieszonym tempie upodabniano Polskę do Związku Radzieckiego i nie mogło to ominąć prawa i nauki prawa oraz organizacji wymiaru sprawiedliwości. Obowiązywała teza Stalina o nieuniknionym ostryżaniu się walki klasowej w miarę postępów budownictwa socjalizmu. Władza polityczna, uzbrojona w teorię Józefa Wissarionowicza, klasyfikowała ludzi i zaliczała do pewnych kategorii. Niektórzy uznani zostali za wrogów Polski Ludowej, i to niezależnie od ich poglądów politycznych, postawy, zachowania, czynów, tylko na podstawie zaszłości o charakterze historycznym. Kontynuowano w przyspieszonym tempie przebudowę stosunków gospodarczych i społecznych, a to wszak musiało odzwierciedlić się w prawie cywilnym, którego porządkowanie trwało — z wojenną przerwą — już 30 lat.

2. Zanim doszło do zmiany ustaw, bardzo szybko po plenum, na którym **zdemaskowano i rozgromiono odchylenie**, uaktywnił się Sąd Najwyższy. Zgromadzenie Ogólne SN 25 listopada 1948 roku uchwaliło, że przedwojenne orzecznictwo Sądu Najwyższego niezgodne z obecnym ustrojem ma znaczenie tylko historyczne¹. W kilkanaście miesięcy później cała Izba Karna SN podjęła uchwałę, że wykładnia ustaw „nie powinna trzymać się skostniałe litery prawa, ale mieć na celu socjalistyczną praworządność”². W niejednoznacznej formule zostało to później (12 lutego 1955 roku) przez SN rozciągnięte także na przedwojenne ustawy³.

Sąd Najwyższy doczekał się ostatnio monumentalnej monografii⁴, przygotowanej i wydanej z okazji dziewięćdziesięciolecia SN, pod redakcją Artura Korobowicza, w której część odnoszącą się do SN w czasach Polski Ludowej napisał Arkadiusz Bereza. Mimo tej znakomitej syntezy jubileuszowej, wiele jeszcze faktów z oblicza i działalności SN należałoby przebadać. Sąd Najwyższy bowiem, jak z powołanych jego uchwał wynika, podjął się aktywnego kształtowania prawa. Od 1 lipca 1949 roku miał prawo i obciążony został obowiązkiem ustalania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Wytyczne dotyczyły nie tylko wykładni prawa, czyli nie tylko ustalenia znaczenia treści norm prawnych, lecz także i ich stosowania, tzn. również sposobu realizowania przez sądy w konkretnych przypadkach ogólnych dyspozycji ustawy. Formalnie wytyczne nie miały charakteru przepisów obowiązujących i doktryna zgodnie odmawiała im tego charakteru. Rzeczywistość była jednak inna i w istocie tak wiążące wytyczne stawały się źródłem prawa. Zważyć bowiem należy, że nosiły charakter ogólny i odnosiły się do zdarzeń przyszłych, a więc tak samo, jak normy prawne. Powstaje więc problem, czy tak funkcjonujące wytyczne były zgodne z konstytucją PRL. Zagadnienie to było już nieraz dyskutowane, ale niewątpliwie wymaga ponownego podjęcia w warunkach swobody dyskusji w liberalnym i demokratycznym państwie. Zbadać także należy, na ile osnowa wytycznych była przygotowywana poza Sądem Najwyższym, przez władze polityczne, Sądowi Najwyższemu zaś pozostawiano redakcję tekstu i jego uzasadnienie. Trzeba będzie ostatecznie odpowiedzieć między innymi na pytanie, czy to znaczy, że inicjatywa uchwalania wytycznych zawsze była błędna albo spowodowana aspektami politycznymi. Czy to znaczy, że treści wytycznych były społecznie

¹ Tekst uchwały Sądu Najwyższego w: „Państwo i Prawo” [dalej: PiP] 1949, z. 3, s. 120.

² Tekst uchwały Sądu Najwyższego w: PiP 1950, z. 7, s. 146—147.

³ OSN 1955, poz. 47, cyt. za: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej w dniach 8—10 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967, s. 33. Zagadnieniem nowej interpretacji „starego” prawa poświęciła kilka studiów oraz monografię A. Stawarska-Riipeł: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006.

⁴ *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917—2007*. Warszawa 2007.

szkodliwe, czy też było przeciwnie: na ile wytyczne były sądom potrzebne, ułatwiały pracę sędziom, usuwały wątpliwości albo szły wręcz w kierunku poprawiania źle zredagowanych przepisów. Na ile w sprawach karnych wytyczne zmierzały do spowodowania wzmożenia represji karnej, narzucały sędziemu oceny, prowadząc go do automatyzmu przy wymiarze kary, ale także na ile było to trafne. Dzisiaj, po kilkunastu latach liberalizmu, również w prawie karnym, wszak idziemy w kierunku pewnego zaostrzenia represji karnej. Może więc nie musi to być kierunek niemądry? Trudniejsze będzie ustalenie, na ile sędziowie — jak się wydaje ściśle, nieraz oportunistycznie — stosowali się do wytycznych, podobnie jak do niewiążących uchwał Sądu Najwyższego wpisanych do ksiąg zasad prawnych oraz do zwykłych orzeczeń Sądu Najwyższego. Trzeba zbadać i zweryfikować rzucaną na wycucie tezę, że generalnie jednak orzecznictwo SN odgrywało rolę pozytywną w kształtowaniu judykatury sądów, zwłaszcza w sprawach cywilnych⁵. Warto także poruszyć teoretyczną kwestię mocy wiążącej oraz wzajemnych relacji wytycznych Sądu Najwyższego i uchwał Rady Państwa w przedmiocie wykładni prawa. Te ostatnie dotyczyły całego prawa i miały moc powszechnie obowiązującą, ale Rada Państwa ani razu nie uchwaliła wykładni w zakresie prawa cywilnego lub karnego.

3. Pod koniec 1949 roku resort sprawiedliwości zasygnalizował kierunki zmian dwoma ważnymi wystąpieniami. Najpierw, w listopadowym numerze „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”, profesor UW, Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski w artykule pod wymownym tytułem *Za wzorem prawa kraju socjalizmu*⁶ przedstawił najważniejsze wzorce zaczerpnięte z prawa radzieckiego oraz niektóre dalsze zamierzenia w tej materii. Następnie w tym samym organie Ministerstwa Sprawiedliwości w grudniu 1949 roku ukazał się niepodpisany artykuł wstępny pod równie wymownym, co złowieszczym tytułem *O czystość aparatu sądowo-prokuratorskiego*⁷. Wzywano w nim do „zaostrzenia czujności rewolucyjnej”, podkreślano, że „aparat sądowo-prokuratorski jest instrumentem rewolucyjnej władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele”, a konstatując, z dezaprobatą, iż „aparat sądowy obsadzony jest w poważnym stopniu przez kadre przedwojennych sędziów i prokuratorów”, konkludowano, że „walka o kadry, o czystość aparatu sądowo-prokuratorskiego jest czołowym zagadnieniem w naszym resorcie”⁸. Sprawy te nie uszły uwadze badaczy; już dość dawno pisał o nich A. Rzepliński, pisali inni, ale zawsze wycinkowo; kwestia jest na tyle ważna, że wymaga dalszych pogłębionych studiów, także archiwalnych.

⁵ Tak A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. 2. Warszawa 2007, s. 62.

⁶ „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [dalej: DPP] 1949, z. 11, s. 3 i nast.

⁷ DPP 1949, z. 12, s. 1—2.

⁸ Ibidem.

Istotne nowelizacje w ustawach o sądownictwie i prokuraturze zostały wprowadzone w latach 1949 i 1950, kiedy to w przyspieszonym trybie przyjmowano wzory radzieckie. Rozwiązania ówczesne były zresztą już wcześniej lansowane w niektórych kręgach PPR⁹, co również znamy tylko wycinkowo¹⁰, niemal jak wierzchołek góry lodowej, a warto byłoby poznać bliżej. Zmiany w 1949 roku dotyczyły w zasadzie procedury karnej i w odniesieniu do ustroju sądów oraz prokuratur nie były jeszcze zbyt daleko idące; raczej utrwały wcześniejsze przekształcenia. W szczególności wprowadzono jako zasadę udział ławników w postępowaniu sądowym, najpierw karnym (1949), a później cywilnym (1950). Generalnie rola ławników w systemie sądowym Polski Ludowej wymaga obecnie niezależnych badań. Zagadnienia dotyczące ławników widzę wielce niejednoznacznie, bo przecież instytucja to stara jak świat, a nie komunistyczny wymysł; bo w zasadzie czynnik społeczny w sądach pomyślany jest między innymi jako umocnienie niezawisłości składów sądujących, a w innych systemach totalitarnych ławników raczej likwidowano; bo — wreszcie — ławnicy chyba (to trzeba zbadać, a będzie trudne) nader często nie spełniali politycznych oczekiwań komunistycznej władzy.

Innym ważnym, ówczesnie nowym elementem w systemie sądowym, chociaż bardziej natury proceduralnej, była sprawa zlikwidowania dwóch środków odwoławczych — apelacji i kasacji — i zastąpienia ich jednym środkiem: rewizją. Dzisiaj warto się przyjrzeć i przeanalizować ówczesne uzasadnienia i komentarze. Czy decydowała tylko polityka? Czy może była w tym jednak jakaś myśl prawnicza? Może była w tym też nadzieja na uproszczenie i przyspieszenie procedur. Ostatnio badania Józefa Koredczuka pokazały, że sprawę likwidacji apelacji dyskutowano przed wojną, w II RP, i stanowisko zmierzające ku likwidacji miało wielu zwolenników¹¹. Dzisiaj, mądrzejsi o doświadczenia jakże nierychłych sądów, zmierzamy do przyspieszenia i uproszczenia postępowań tak cywilnych, jak i karnych, ale jednak nie myślimy o porzuceniu dwóch środków odwoławczych. Zniesiony został (1949) urząd sędziego śledczego, a jego upraw-

⁹ *Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, z. 4, s. 244 i nast. Zob. też wypowiedzi dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości S. Bancercza: *Wymiar sprawiedliwości w świetle narady krajowej prawników PPR*. DPP 1946, z. 9—10, s. 29 i nast.; Idem: *Zagadnienia wymiaru sprawiedliwości w świetle narady krajowej PPR-owców prawników*. PiP 1946, z. 9—10, s. 79 i nast.; *Konferencja w sprawie reformy ustroju i postępowania sądowego*. DPP 1947, z. 4, s. 12 i nast.; L. Chałaj: *Na progu wielkiej reformy*. DPP 1947, z. 4, s. 3 i nast.; M. Siewierski: *W poszukiwaniu dróg naprawy wymiaru sprawiedliwości*. DPP 1947, z. 7, s. 13 i nast.

¹⁰ A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990; A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999; Idem: *Historia prawa...*; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002.

¹¹ J. Koredczuk: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 196 i nast.

nienia przekazano prokuratorowi, którego rola tym samym wzrosła. Tę kwestię analizowano¹², ale pewnie można na ten temat powiedzieć więcej.

W stolicy, w pierwszej połowie 1950 roku, w Ministerstwie Sprawiedliwości zaczął działać sąd tajny. Był to twór złożony z urzędników, który nie sposób nazwać sądem, choć przejściowo wydawał wyroki — na ogół najcięższe — w pierwszej oraz w drugiej instancji¹³; zyskał sobie miano sądu kapturowego. „Było to nadużycie powodujące, iż wyroki w tych sprawach zapadły poza sądem i jako takie nie są wyrokami sądowymi”¹⁴ — stwierdziła powołana po 1956 roku komisja ministerialna. Następnie (w drugiej połowie 1950 roku) została powołana sekcja tajna Sądu Apelacyjnego (od 1951 roku — Sądu Wojewódzkiego) w Warszawie. Formalnie nie były to sądy specjalne, ale struktury faktycznie tak się wyodrębniały, że nie sposób traktować ich na równi z sądami powszechnymi, mimo że takimi jednak były. Sąd (sekcja) tajny warszawski ma już swą literaturę, która wsparta jest na archiwaliach, ale warto zbadać, czy funkcjonowały podobne stałe struktury lokalne, chociaż wyrażono co do tego wątpliwości.

4. Przed analizą reformy wymiaru sprawiedliwości z 1950 roku nie można pominąć reformy systemu administracji terenowej, dokonanej ustawą z 20 marca 1950 roku *o terenowych organach jednolitej władzy państwowej* (Dz.U. nr 14, poz. 130)¹⁵. Sprawa wprawdzie wykracza poza zamierzony i określony w tytule niniejszego głosu zakres prawa sądowego, ale dla całości jest zbyt ważna (i będzie często ważna dla przyszłych badaczy wycinkowych problemów), by ją zupełnie pominąć. Dokonana 20 lipca 1950 roku (z mocą od 1 stycznia 1951 roku) zmiana ustroju, struktury i hierarchii sądów dostosowała system sądów do podziału

¹² A. Lityński: *Historia prawa...*; Idem: *Ku likwidacji instytucji sędziego śledczego w Polsce Ludowej*. W: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*. Red. L. Tyszkiewicz. Katowice 1996, s. 332 i nast.; Idem: *O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944—1950) uwag kilka*. W: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*. Red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zołł. Warszawa 2000, s. 45 i nast.; Idem: *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943—1950*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2000, s. 49 i nast.; Idem: *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*. W: *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*. Red. A. Ajnenkiel. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998, s. 120—140.

¹³ *Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy*. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dział Prokuratura Generalna, sygn. 950 [dalej: AAN Prok.Gen. 950], s. 12. Zob. A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 171 i nast.

¹⁴ AAN Prok.Gen. 950, s. 58.

¹⁵ Zob. I. Lewandowska-Malec: „Rewolucyjna” ustawa z 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. W: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. J. Malec, W. UruszczaK. Kraków 2001, s. 305 i nast.

administracyjnego kraju. Jak wiadomo, odmienność podziału administracyjnego i sądowego z czasów II RP wynikała właśnie z chęci także w ten sposób uniezależnienia sądów od władz administracyjnych. Teraz, w Polsce Ludowej, akcentowano, iż nowa (1950) struktura organizacyjna rad narodowych pociąga za sobą potrzebę dostosowania do niej struktury sądów w celu ściślejszego powiązania pracy sądów z pracą innych organów władzy państwowej, czyli w istocie chodziło o ściślejszą kontrolę władzy politycznej i państwowej nad sądami. Sądy miały składać sprawozdania ze swej pracy odpowiednim radom narodowym (art. 13).

Jak wiadomo, zasadniczą reformę przeprowadzono pięcioma ustawami z 20 lipca 1950 roku: o prokuraturze, o ustroju sądów powszechnych, o zmianie procedury karnej, o zmianie procedury cywilnej, o Komisji Specjalnej (Dz.U. nr 38, poz. 346—350). Oceniano, że w rezultacie nastąpiło „ubojowienie” sądów i prokuratur¹⁶. Oficjalnie podkreślano, że recypowano wzory i zasady prawa radzieckiego¹⁷, co szczególnie akcentowano w odniesieniu do wyodrębnienia prokuratury, powołując się także na wsparcie na radzieckich doświadczenia innych krajów socjalistycznych¹⁸. Wydaje się przy tym, że sprawom prokuratury w przyszłym kształcie najwyższe władze PZPR poświęcały najwięcej uwagi¹⁹. Nie przypadkiem wszak stwierdzano, że „prokuratura jest instrumentem w ręku mas pracujących dla realizacji socjalizmu w naszym kraju”²⁰. Niemal wszystko, co dotyczy prokuratury przed i po 1950 roku, wymaga jednak badań prawie od podstaw. Jedyłą większą pracą na temat prokuratury jest monografia poświęcona problemowi nadzoru ogólnego prokuratury²¹. Jeżeli tylko o samym nadzorze ogólnym

¹⁶ H. Świątkowski: *Doniesle reformy wymiaru sprawiedliwości*. DPP 1950, z. 8—9, s. 3; H. Chmielewski: *22 lipca 1950*. DPP 1950, z. 7, s. 10.

¹⁷ H. Świątkowski: *Za wzorem prawa kraju socjalizmu*. DPP 1949, z. 11, s. 3—6.

¹⁸ AAN PZPR 1640, s. 77.

¹⁹ W znanych mi protokołach posiedzenia Biura Politycznego względnie Sekretariatu KC PZPR reforma prokuratury pojawia się w zasadzie jako jedyny temat umieszczany w porządku obrad spośród tych zagadnień, które stały się później przedmiotem zmian w lipcu 1950 r. Zob. przyp. 18 oraz AAN PZPR 1636, s. 33, 35; AAN PZPR 1638, s. 88—104.

²⁰ Niepodpisana *Notatka urzędowa w sprawie pracy Prokuratury w latach 1945—1949* w aktach Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN Min.Sprawiedl. 1569, s. 3. Zob. też A. Lityński: „*Prokuratura jest instrumentem...*”. *Kartka z dziejów prokuratury powszechnej Polski Ludowej*. W: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*. Red. P. Hofmański, K. Zgrzyzek. Katowice 2003, s. 192—199.

²¹ M. Łysko: *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950—1967. Studium historycznoprawne*. Białystok 2006; ponadto zob. liczne drobne prace A. Drogonia: *Prokuratura w okresie kształtowania ustroju po II wojnie światowej w Polsce (1944—1950) — podstawy prawne, polityka, praktyka*. W: *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie — idee — prawo*. Red. A. Lityński, P. Fiedorczyk. Białystok 2003; Idem: *Uwagi o roli prokuratury w początkach Polski Ludowej*. W: „*Problemy Prawa Karnego*”. T. 25. Red. K. Marszał. Katowice 2004; Idem: *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Z dziejów prawa*. Cz. 7. Red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak. Katowice 2005.

napisano całą, treściwą książkę, to ile jeszcze zostało do powiedzenia we wszystkich pozostałych kwestiach dotyczących prokuratury?

Stale wymagają pogłębienia obserwacje w przedmiocie przyjmowania wzorów radzieckich²², gdyż w tym zakresie padają ogólnikowe sformułowania, a nad wyraz mało konkretów; wydaje się, że po prostu niedomaga u nas znajomość nauki prawa, systemu prawa i struktur wymiaru sprawiedliwości w Związku Radzieckim.

Ustawy z 1950 roku wprowadzały do ustroju organów wymiaru sprawiedliwości następujące nowości, względnie utrwały zmiany dokonane już wcześniej. Jak wiadomo, wprowadzono nową strukturę sądów powszechnych: wojewódzkie i powiatowe. Wylączono prokuraturę z systemu sądów i w ogóle z Ministerstwa Sprawiedliwości, czyniąc z niej odrębny rodzaj organu państwowego. Formalnie podporządkowano prokuraturę głowie państwa (prezydentowi, potem Radzie Państwa). O faktycznym uzależnieniu od PZPR, a do 1954 roku i okresami także później od Służby Bezpieczeństwa wspominać nie trzeba. Strukturę prokuratur również dostosowano do podziału administracyjnego państwa. Stworzono z prokuratury organ mający między innymi uprawnienia tzw. nadzoru ogólnego, tj. kontroli poza postępowaniem sądowym legalności postępowania wszelkich instytucji, organizacji i obywateli. Przyznano Prokuratorowi Generalnemu prawo wnoszenia rewizji nadzwyczajnych.

Wzorce radzieckie w strukturze prokuratury wydają się niewątpliwe, ale jednak warto bliżej je zaprezentować. Przede wszystkim zaś należy sobie uczciwie odpowiedzieć na pytanie, czy dzisiejsza negatywna ocena prokuratury Polski Ludowej w jakikolwiek sposób wiąże się z wprowadzonymi w życie strukturami wzorowanymi na radzieckich. Innymi słowy: Czy wyodrębnienie prokuratury na pewno było złe? Wszak to sądy są (mają być) niezależne i sędziowie niezawisli, ale nie prokuratury i prokuratorzy. Tu też piszący te słowa zawiera w nich obserwacje ostatnich lat.

Na szczeblu centralnym nastąpiło wówczas (1950) połączenie prokuratury powszechnej i odrębnej dotychczas wojskowej w ten sposób, że dotychczasowy Naczelny Prokurator Wojskowy został zastępcą Prokuratora Generalnego. Prokuratura wojskowa, podobnie jak sądy wojskowe, to oddzielny, ogromny obszar badawczy, w ostatnich latach mający już swą sporą literaturę naukową²³.

²² A. Bosiacki: *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 — zarys problematyki*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 39 i nast., zwłaszcza s. 47; P. Kładoczny: *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*. Warszawa 2004, s. 145 i nast.

²³ Przegląd stanu badań w tym przedmiocie zawiera monografia K. Szwaagrzyka: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*. Kraków—Wrocław 2005; książka ta należy do najlepszych osiągnięć naukowych w zakresie sądownictwa wojskowego przed 1955 r. Rec. zob. A. Drogoń: *Osobowy skład wojskowego wymiaru sprawiedliwości*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 2007, z. 1, s. 317 i nast. Zob. też K. Szwaagrzyk: *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*. Warszawa 2000.

Nie zrealizowano natomiast w 1950 roku zaawansowanej koncepcji zlikwidowania Komisji Specjalnej²⁴, co miało związek z reorganizacją prokuratury, jako że Komisja Specjalna do 1950 roku odgrywała rolę śledczą.

W 1950 roku rozszerzono udział ławników w postępowaniu sądowym także na sprawy cywilnoprawne. Rozciągnięto rewizje nadzwyczajne na orzecznictwo z zakresu prawa cywilnego. Zniesiono sądy pracy (1950), a sprawy przez nie rozpatrywane trafiły do sądów powszechnych, a potem (1954) do zakładowych komisji rozjemczych. Niemającą aspektów politycznych nowością, którą przyniosły lata 1949—1950, były zmiany w przedmiocie sądownictwa dla nieletnich.

Odrębną ważną kwestią, w zasadzie niewchodzącą w zakres niniejszych rozważań, są sprawy kadrowe, w tym wsparte na dekrete ze stycznia 1946 roku szkolenie „prawników bez studiów”²⁵; na ten ostatni temat jest już spora literatura, dobrze naukowo rozeznano problem.

W adwokaturze zasadnicze zmiany prawne przeprowadzone zostały ustawą z 27 czerwca 1950 roku *o ustroju adwokatury* (Dz.U. nr 30, poz. 275). Ustawa między innymi wprowadziła instytucję zespołów adwokackich jako wyższej, uspołecznionej, kolektywnej formy wykonywania zawodu. Adwokatura poddana została drobiazgowemu nadzorowi organu administracji państwowej, jakim był Minister Sprawiedliwości. We władzach politycznych ścierały się rozmaite, nieraz skrajne, koncepcje co do przyszłości adwokatury w państwie ludowym: od zanegowania w ogóle potrzeby istnienia adwokatury, przez ograniczenie jej roli w procesie do pomocnika sądu lub innego organu wymierzającego sprawiedliwość, aż do jej upaństwowienia i powierzenia uprawnień administracyjnych. Należałoby przebadać archiwalia, by bliżej rozeznąć się w tych koncepcjach, jak też postarać się pokazać sposób i zakres zniewolenia adwokatów²⁶.

²⁴ Zagadnienia prawne Komisji Specjalnej wszechstronnie przedstawił P. Fiedorczyk: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954. Studium historycznoprawne*. Białystok 2002.

²⁵ A. Stawarska-Rippel: *Prawnicy bez studiów*. W: *Z dziejów prawa*. Cz. 3. Red. A. Lityński. Katowice 2002; M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*. „Palestra” 1998, z. 1—8; Idem: *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944—1955*. Lublin 2005, s. 64 i nast.; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” UW 1998, T. 35; A. Kozioł: *Z prac Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa w latach 1945—1950*. W: *Z dziejów prawa*. Cz. 3..., s. 176 i nast.

²⁶ Historia adwokatury ma swą liczebnie dużą literaturę, chociaż niekiedy o charakterze przyczynkarskim, ale są też prace sporej rangi, lecz rozproszone. Ostatnio całość próbował zebrać A. Redzik: *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*. Warszawa 2007, tamże bogata bibliografia. Z wcześniejszych prac wskazać warto następujące: A. Kisza, Z. Krzemieński, R. Łyczywek: *Zarys historii adwokatury polskiej*. Wyd. 2. Warszawa 1995; Z. Krzemieński: *Historia warszawskiej adwokatury*. Warszawa 2005; D. Szpoper, J. Świątek: *Dzieje adwokatury gdańskiej*. Gdańsk 2005 i inne.

Prokuratoria Generalna wznowiła swą działalność w listopadzie 1944 roku na podstawie przepisów przedwojennych. W Polsce Ludowej nastąpił wzrost zadań Prokuraturii, a to dlatego, że w związku z nacjonalizacją oraz przejęciem przez państwo majątków opuszczonych i poniemieckich znacznie poszerzył się obszar własności państwowej. Po wejściu w życie ustawy z 20 marca 1950 roku *o terenowych organach jednolitej władzy państwowej* (Dz.U. nr 14, poz. 130) Prokuraturii przybyło doradztwo prawne i zastępstwo prezydiów rad narodowych oraz podległych im organów. Natomiast skurczyły się znacznie obowiązki Prokuraturii wobec faktu, iż dekret z 5 sierpnia 1949 roku *o państwowym arbitrażu gospodarczym* (Dz.U. nr 46, poz. 340) wyłączył Prokuratorię Generalną od zastępstwa procesowego przed komisjami arbitrażowymi (art. 25). Prokuratoria Generalna RP została zlikwidowana dekretem z 29 marca 1951 roku *o organach zastępstwa prawnego* (Dz.U. nr 20, poz. 159). W jej miejsce utworzono Urząd Zastępstwa Prawnego oraz wydziały prawne wojewódzkich i powiatowych prezydiów rad narodowych. Wszystko to czeka na szczegółowe opracowanie naukowe.

Po dokonaniu zmian w prawie cywilnym, karnym, prokuraturze, Komisji Specjalnej, sądach i adwokaturze, przyszła kolej na notariat. Notariat w ZSRR był upaństwowiony, istniały państwowe biura notarialne. Tak samo miało być w Polsce Ludowej. Zmiana statusu prawnego notariuszy dokonana została ustawą z 25 maja 1951 roku *prawo o notariacie* (Dz.U. nr 36, poz. 276). Notariat został upaństwowiony, funkcjonował w formie państwowych biur notarialnych przez następnych kilkadziesiąt lat. Należy skonstatować, że dzieje notariatu w Polsce w ogóle, a w Polsce XX wieku w szczególności, zostały najlepiej zbadane ze wszystkich omawianych tu obszarów badawczych. Stało się tak za sprawą badań i bezcennych dzieł Doroty Malec. Autorka ta z taką skrupulatnością przeanalizowała wszystkie szczegóły problemów i zaprezentowała je w trzech monografiach oraz innych pracach mniejszej rangi, że temat można uznać za wyczerpany²⁷.

W zamierzeniu swoim zmiany dokonane w 1950 roku miały charakter generalny i kompleksowy. Zasady ustroju sądów i prokuratury, wprowadzone lub potwierdzone w ustawach z 1950 roku, zostały utrwalone w konstytucji z 1952 roku. Faktycznie: po większej części przetrwały do końca systemu komunistycznego w Polsce. Konstytucję z 1952 roku i jej ważne regulacje, na ogół zamykające i utrwalające wcześniejsze zmiany w rozmaitych gałęziach prawa, traktując już jednak jako zespół problemów wychodzących poza temat chronologicznie ograniczony.

²⁷ D. Malec: *Dzieje notariatu polskiego*. Kraków 2007; Eadem: *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 2002. Ponadto dzieje notariatu w całej historii Polski doczekały się pięknego edytorsko opracowania, mającego jednak charakter skrótowy i nieco popularny: D. Malec, K. Skupieński: *Notariat polski. Historia i współczesność*. Warszawa 2006.

5. Dzięki znakomitym studiom Leonarda Górnickiego jesteśmy bogatsi o wiedzę z zakresu teorii i techniki kodyfikacji prawa prywatnego oraz koncepcji kodyfikacji tejże gałęzi prawa i to na szerokim tle porównawczym²⁸.

Nie zwalnia to jednak od bliższego przyjrzenia się powojennym pracom polsko-czechosłowackim. Wszak wspólnie z prawnikami Czechosłowacji podjęto próbę ujednoczenia zarówno zasad, jak i konkretnych rozwiązań prawnych w zakresie prawa rodzinnego. Wyraźniejszej odpowiedzi na pytanie o przyczyny — prawne czy polityczne — podjęcia takiej współpracy należy jeszcze poszukiwać. Zwraca jednak uwagę fakt, iż stało się to w kilka miesięcy po lutym 1948 roku przewrocie komunistycznym w Czechosłowacji: wsparta uchwałą czynników rządowych polsko-czechosłowacka komisja współpracy prawniczej powołana została w lipcu 1948 roku²⁹. Jak się wydaje, trudności uzgodnienia były tym większe, iż wielce zróżnicowany był stan prawny: w Polsce prawo było zunifikowane po drugiej wojnie światowej, w Czechach obowiązywało *ABGB*, na Słowacji zaś nadal stosowano Stefana Werbőczego *Tripartitum* z 1514 roku. Końcowy efekt ma złe oceny. Na tym współpraca polsko-czechosłowacka się zakończyła. Czechosłowacki kodeks rodzinny wydany został jeszcze 7 grudnia 1949 roku³⁰, a 26 października 1950 roku — czechosłowacki kodeks cywilny³¹. Wydaje się, że żadna ze stron nie przywiązywała wagi do tej współpracy³² i jej efektów, co mogłoby wskazywać na jej politycznie wymuszony charakter. Jako szczegół warto dorzucić, że czechosłowacki kodeks rodzinny z 1949 roku, zmieniony w 1955 roku, obowiązywał do 31 marca 1964 roku, kiedy to weszła w życie ustawa o rodzinie z 4 grudnia 1963 roku³³; mamy więc interesującą zbieżność chronologiczną unormowań polskich i czechosłowackich. Warto chyba także dokonać konfrontacji obu — polskiego i czechosłowackiego — kodeksów rodzinnych.

²⁸ Zob. zwłaszcza L. Górnicki: *Kodyfikacja prawa prywatnego*. W: *System prawa prywatnego*. T. 1: *Prawo cywilne — część ogólna*. Red. M. Safjan. Warszawa 2007, s. 75—126.

²⁹ J. Skąpski: *Kodeks cywilny z 1964 r. Blaski i cienie kodyfikacji oraz jej perspektywy*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [dalej: KPP] 1992, z. 1—4, s. 64; zob. też S. Szer: *Współpraca polsko-czechosłowacka w dziedzinie prawa cywilnego*. DPP 1949, z. 8—9, s. 22 i nast.; Idem: *Współpraca polsko-czechosłowacka w zakresie kodyfikacji prawa rodzinnego*. W: *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*. Red. W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek. Warszawa—Kraków 1964, s. 355 i nast. oraz tamże dalsza literatura; W. Czachórski: *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*. „Studia Prawnicze” [dalej: SP] 1970, z. 26—27, s. 9.

³⁰ W. Czachórski: *Przebieg prac...*, s. 9—10.

³¹ J. Skąpski: *Kodeks cywilny...*, s. 65.

³² J. Skąpski zwrócił uwagę, że w czechosłowackich pracach na temat przebiegu kodyfikacji w ich kraju brak nawet wzmianek o współpracy z Polską. Ibidem, s. 65, 66. Zob. też pisane wówczas, na bieżąco, uwagi na temat czechosłowackich prac kodyfikacyjnych: Chvojka: *Organizacja prac kodyfikacyjnych w czechosłowackim Ministerstwie Sprawiedliwości*. DPP 1949, z. 5, s. 53.

³³ J. Skąpski: *Kodeks cywilny...*, s. 66.

W Polsce dwiema ustawami z 27 czerwca 1950 roku wydany został kodeks rodzinny³⁴ oraz przepisy wprowadzające ten kodeks, z mocą obowiązującą od 1 października 1950 roku (Dz.U. nr 34, poz. 308). Leonard Górnicki przyczynił się do częstkowych kodyfikacji upatruje w ówczesnym braku stabilizacji oraz narzucających przekształceniach gospodarczych i społecznych; sięgano w związku z tym do rozwiązań, które uważano za bezpieczniejsze³⁵. Wyodrębnienie prawa rodzinnego w osobny kodeks było realizacją doktryny radzieckiej i przyjęciem wzorca radzieckiego. Nastąpiło to po żywej dyskusji w środowisku prawniczym w kwestii miejsca prawa rodzinnego w systemie socjalistycznego prawa cywilnego³⁶. W zakresie stosunków majątkowych małżeńskich zaszła znaczna zmiana w stosunku do rozwiązania z 1946 roku. Na wzór radziecki³⁷ i z powołaniem się na te wzorce przyjęto ustawowy ustrój wspólności majątkowej małżonków. Z perspektywy kilkudziesięciu lat należy wszak zadać sobie pytanie, czy wzorce radzieckie okazały się niewłaściwe, błędne, wadliwe, społecznie szkodliwe. Dzisiaj do obu rozwiązań przyzwyczailiśmy się, a małżeński ustrój majątkowy chyba wydaje się przeciętnemu Polakowi naturalny i słuszny. Może i w tym przypadku sformułowanie o wzorcach radzieckich nie musi być odbierane pejoratywnie.

Niemal jednocześnie — dwiema ustawami z 18 lipca 1950 roku — wydane zostały nowe przepisy ogólne prawa cywilnego [p.o.p.c.] wraz z przepisami wprowadzającymi (z mocą od 1 października 1950 roku). Zastąpiły one przepisy ogólne prawa cywilnego z 1946 roku oraz prawo osobowe z 1945 roku. Przepis art. 11 p.o.p.c. przewidywał cywilnoprawną ochronę dóbr osobistych. Jako zasada ogólna była to ważna nowość w prawie polskim. W orzecznictwie dostrzec można wpływy radzieckie, ograniczające zasądzanie pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, ale sformułowanie w 1950 roku — w czasach stalinowskich — ogólnej zasady ochrony dóbr osobistych było sukcesem polskiej cywiliastyki i stanowiło postęp w prawie. Warto okoliczności tego problemu zbadać bliżej.

Dnia 27 września 1950 roku Prezydium Rządu podjęło uchwałę następującej treści: „Prezydium Rządu postanawia: 1) uznać za sprawę pilną i konieczną opracowanie nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego; 2) zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości opracowanie do 1 września 1951 roku projektów obu kodeksów, przy szerokim udziale pracowników wymiaru sprawiedliwości

³⁴ O zadaniach badawczych w tym przedmiocie zob. P. Fiedorczyk: *Prawo rodzinne Polski Ludowej jako przedmiot badań historycznoprawnych (1944—1964)*. CPH 2003, z. 2, s. 141 i nast.

³⁵ L. Górnicki: *Kodyfikacja prawa prywatnego...*, s. 123.

³⁶ Zob. S. Szer: *Prawo rodzinne w zarysie*. Warszawa 1969, przyp. 1.

³⁷ Zob. M. Nazar: *Etapy i kierunki rozwoju radzieckiego prawa rodzinnego (1917—1987)*. W: „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”. Vol. 35. Z. 13. Sectio G. Lublin 1988, s. 257 i *passim*; także S. Szer: *Kodeks rodzinny*. DPP 1950, z. 3, s. 8—10; J.S. Piątoński: *Lenin a zasady socjalistycznego prawa rodzinnego*. SP 1971, z. 28, s. 29 i nast.

i nauki [...]”. (Mon. Pol. A-106, poz. 1339). Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski w wykonaniu wspomnianej uchwały Prezydium Rządu powołał kilkusobową komisję, w której sam objął przewodnictwo. W skład komisji weszli: Seweryn Szer (zastępca przewodniczącego), Jan Winiarz (sekretarz), Jan Wasilkowski (główny redaktor projektu), Adam Chelmoński (senior) oraz Jan Topiński³⁸. Prace kodyfikacyjne wymagają jeszcze badań archiwalnych; pisywano już bowiem na ten temat na podstawie innych źródeł, głównie drukowanych, oraz z autopsji. Mamy dla tych badań bardzo dobry punkt wyjścia w postaci wszechstronnej monografii o pracach przedwojennych nad kodyfikacją prawa cywilnego³⁹ oraz powojennej unifikacji prawa cywilnego⁴⁰.

Prace nad kodeksem cywilnym prowadzono w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości. Jesienią 1950 roku ukazał się apel o wykorzystywanie nauki, doświadczeń, wzorów radzieckich, które miały stanowić „drogowskaz” dla polskich prac kodyfikacyjnych. Wkrótce (1952) przetłumaczono na język polski książkę uczonego radzieckiego A.W. Wieniediktowa pt. *Państwowa własność socjalistyczna* (Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze, 1952), która to ogromna praca (860 stron dużego formatu) stała się swoistą biblią w zakresie prawa własności i nauki uniwersyteckiej w tym przedmiocie. Rozpoczęła się szeroka dyskusja nad typami i formami prawa własności, w której kluczową rolę odgrywały poglądy i tezy Jana Wasilkowskiego. Przygotowywano pierwsze projekty poszczególnych części (ksiąg) przyszłego kodeksu i wysyłano je do Zrzeszenia Prawników Polskich. Apel o podejmowanie dyskusji wydał mizerny rezultat, przy czym koncentrowała się ona na problematyce prawa własności⁴¹. Przygotowane wówczas teksty staną się później podstawą projektu ogłoszonego drukiem w 1954 roku⁴², zróżnicowanie własności zaś utrwali wkrótce konstytucja 1952 roku i tak już zostanie do końca ustroju komunistycznego. Recepcja — faktyczna i niekiedy pozorowana — rozwiązań radzieckich została już podjęta⁴³, ale jest jeszcze pole badawcze do dalszych na ten temat studiów o charakterze wyraźniej historycznoprawnym.

6. W sierpniu 1949 roku powołano państwowy arbitraż gospodarczy (Dz.U. nr 46, poz. 340; zm. 1951, nr 31, poz. 239), a więc wyłączono spod jurysdykcji sądów spory między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Miało to konsek-

³⁸ W. Czachórski: *Przebieg prac...*, s. 12.

³⁹ L. Górnicki: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919—1939*. Wrocław 2000 i tegoż liczne prace biograficzne o kodyfikatorach.

⁴⁰ S. Grodziski: *Z dziejów unifikacji polskiego prawa cywilnego*. CPH 1985, z. 2; Idem: *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919—1947)*. KPP 1992, z. 1—4.

⁴¹ J. Skąpski: *Kodeks cywilny...*, s. 67.

⁴² J. Wasilkowski: *Zakres kodeksu cywilnego PRL*. „Nowe Prawo” 1957, z. 2, s. 3.

⁴³ M. Bednarek: *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*. Warszawa 1994.

wencje dla kształtowania się zasad także prawa materialnego. To arbitraż radziecki stanowił wzór dla wszystkich krajów tzw. socjalistycznych. W Polsce Ludowej ustanowiono arbitraż nieprzypadkowo przed rozpoczęciem realizacji planu sześcioletniego. Wspomniany dekret z 5 sierpnia 1949 roku *o państwowym arbitrażu gospodarczym* w art. 1 precyzował zadania arbitrażu jako zapewnienie wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzeganie i ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenie wykonania umów. Arbitraż gospodarczy w Polsce nie został nawet „dotknięty” badaniami historycznoprawnymi i czeka na swe opracowanie⁴⁴.

Ustawa z 20 lipca 1950 roku *o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych* (Dz.U. nr 38, poz. 349) była tylko nowelizacją przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego, ale sięgała głęboko w zasady procedury cywilnej i w istocie nadała kierunek zmian oraz położyła podwaliny pod zasady procesu cywilnego w Polsce na okres do końca istnienia systemu komunistycznego. Przekształcenia były tak głębokie, że w istocie można mówić o uregulowaniu wówczas nowej procedury cywilnej Polski Ludowej⁴⁵. Wzorem, inspiracją oraz źródłami wielu rozwiązań było oczywiście prawo przodującego kraju socjalizmu. Wśród wielu spraw ważnych należałoby w szczególności zwrócić uwagę na uprawnienia, jakie otrzymał prokurator w procesie cywilnym. Wymaga też zbadania kwestia, na ile w praktyce prokuratura Polski Ludowej z uprawnień tych korzystała, głównie w stosunkach między osobami fizycznymi. Wszystko to wymaga głębokiej analizy, wolnej od wcześniejszych uwarunkowań politycznych. Problemy postępowania cywilnego w Polsce Ludowej pozostają dotychczas historycznie słabo rozpoznane. Wśród kwestii wiążących się z postępowaniem cywilnym osobne miejsce zajmuje zagadnienie postępowania niespornego (późniejszego nieprocesowego). „Spór o postępowanie niesporne”⁴⁶ przez bez mała 20 lat był ważnym wątkiem w toku kodyfikacji postępowania cywilnego. To wszystko wymaga zbadania.

Nauka prawa w ustroju tzw. socjalistycznym wyeliminowała w ogóle pojęcie prawa prywatnego, zastępując je pojęciem prawa cywilnego, co zewnętrznie uwidoczniło się w zmianie nowelą z 20 lipca 1950 roku (Dz.U. nr 38, poz. 349)

⁴⁴ T. Mróz: *O państwowym arbitrażu gospodarczym i jego funkcjach w PRL*. W: „Miscellanea Historico-Iuridica”. T. 3. Red. A. Lityński, P. Fiedorczyk. Białystok 2005, s. 101 i nast.

⁴⁵ A. Lityński: *O kodyfikacji procedury cywilnej w Polsce Ludowej*. W: *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej...*, s. 527 i nast., zwłaszcza s. 543; Idem: *O przekształceniach procesu cywilnego w Polsce Ludowej historia prawa uwag kilka*. W: *Wokół problematyki cywilnoprosesowej. Studium teoretycznoprawne. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Korzana*. Red. A. Nowak. Katowice 2001; Idem: *Polityka a postępowanie cywilne (1945—1964)*. W: „Miscellanea Iuridica”. T. 2. Red. A. Lityński, A. Drogoń. Tychy 2003, s. 80—91.

⁴⁶ A. Lityński: *Spór o postępowanie niesporne (1945—1964)*. W: „Miscellanea Historico-Iuridica”. T. 1. Red. A. Lityński, P. Fiedorczyk. Białystok 2003, s. 53—64.

treści art. 2 k.p.c., gdzie pierwotnie była mowa o sporach o prawa prywatne, które zmieniono na sformułowanie o prawach cywilnych. Zmiana ta miała głęboki sens ideologiczny: przekreślała rzymski podział na prawo prywatne i prawo publiczne (*ius privatum, ius publicum*). Wywodzono, że w ustroju socjalistycznym taki podział nie ma podstaw i dla uzasadnienia przytaczano wypowiedź Lenina: „My niczego »prywatnego« nie uznajemy, dla nas **wszystko**, co dotyczy gospodarki, jest **publicznoprawne**, a nie prywatne. Zezwalamy na kapitalizm **tylko** państwowy, państwo zaś to my [...] Stąd — rozszerzyć zakres ingerencji państwa w stosunki »prywatnoprawne«; rozszerzyć jego prawo do uchylania »prywatnych« umów; stosować nie *corpus iuris romani* do »stosunków cywilnoprawnych«, lecz **naszą rewolucyjną świadomość prawną** [...]”⁴⁷. Powoływano się na słowa Andrieja Januarowicza Wyszynskiego, który również przytaczając Lenina pisał: „Radzieckie socjalistyczne prawo cywilne jest zasadniczo różne od burżuazyjnego prawa cywilnego. [...] Stosunki prawno-cywilne w kraju Rad należy oceniać nie z punktu widzenia formalno-dogmatycznych wymogów, a z punktu widzenia rewolucyjnego poczucia prawa [...]”⁴⁸. Wypadnie powtórzyć, iż potrzebne są rzetelne i apolityczne badania nad recepcją prawa radzieckiego w Polsce, co dotychczas nie miało miejsca.

7. Z datą 27 kwietnia 1949 roku ogłoszone zostały, a weszły w życie 1 lipca tegoż roku, cztery ustawy, z których jedna dotyczyła procedury cywilnej, trzy zaś odnosiły się bezpośrednio lub pośrednio do procedury karnej. Były to ustawy: *o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, o zmianie przepisów postępowania karnego, o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym* (Dz.U. nr 32, poz. 237—239). Najważniejsze — wśród licznych — zmiany procedury karnej to:

- 1) zniesienie dotychczasowego podziału postępowania przygotowawczego na śledztwo oraz dochodzenie — i wprowadzenie jednej formy, tj. śledztwa;
- 2) likwidacja instytucji sędziego śledczego;
- 3) podporządkowanie (teoretycznie, tj. w przepisach) całego postępowania przygotowawczego, bez względu na to, jaki organ je prowadził, prokuratorowi;
- 4) generalne upoważnienie do prowadzenia śledztw oficerów śledczych organów bezpieczeństwa publicznego oraz funkcjonariuszy MO;
- 5) generalne uprawnienie prokuratora do stosowania środków zapobiegających uchylaniu się od sądu, w tym tymczasowego aresztowania;
- 6) wprowadzenie w sprawach większej wagi jako reguły ławniczego i kolegiального składu sądu I instancji (1 sędzia zawodowy + 2 ławników);

⁴⁷ Lenin: *Dziela wszystkie*. T. 44. Warszawa 1989, s. 379—380. Zob. A. Lityński: *Lenin a „ius privatum”*. W: „*Leges Sapere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. W. Uruszczyk, P. Święcicka, A. Kremer. Kraków 2008, s. 263 i nast.

⁴⁸ A. Wyszynski: *Woprosy teorii gosudarstwa i prawa*. Moskwa 1949, s. 100—102. Cyt. za: J. Topiński: *Socjalistyczne prawo cywilne w praktyce arbitrażu*. PiP 1951, nr 5—6, s. 888.

7) zniesienie trójinstancyjności, tzn. apelacji i kasacji w systemie odwoławczym, oraz wprowadzenie dwuinstancyjności i nowego środka odwoławczego — rewizji;

8) rozszerzenie możliwości wzruszania prawomocnych orzeczeń sądowych przez wprowadzenie rewizji nadzwyczajnej;

9) upoważnienie i zobowiązanie Sądu Najwyższego do wydawania wytycznych wymiaru sprawiedliwości.

O niektórych zagadnieniach była już mowa, ale na podstawie tego niekompletnego wyliczenia można zauważyć, że najbardziej radykalne zmiany dotknęły postępowania przygotowawczego. Między innymi prokurator uzyskał prawo stosowania środków zapobiegających, w tym tymczasowego aresztowania, ale tego ostatniego tylko w toku śledztwa, a nie w postępowaniu sądowym. Wszystkie wyliczone tu problemy, a także inne drobniejsze, wymagają dokładnego zbadania i wykazania — w miarę możliwości — skutków prawnych i społecznych dokonanych zmian. Wielość ważnych problemów czeka na wielu badaczy i liczne prace historycznoprawne.

Konsekwencją naukową powinno być zweryfikowanie tezy, iż przekształcenia w procedurze karnej dokonane ustawami z 27 kwietnia 1949 roku były pierwszymi po wojnie ważnymi zmianami k.p.k. i tworzyły w istocie nową procedurę, mimo że k.p.k. aż do końca 1969 roku będzie nosił formalnie datę 1928 roku. Zmiany przeprowadzone w 1949 roku w k.p.k. stanowiły w istocie przeniesienie do kodeksu zmian cząstkowych, dokonywanych w poszczególnych dekreтах w latach 1944—1946. Nadal — do kwietnia 1955 roku — utrzymywano właściwość sądów wojskowych względem osób cywilnych we wszystkich ważnych sprawach o aspekcie politycznym. Reformy z 1949 roku nie uważano jednak za ostateczną. Nowe przepisy proceduralne w rzeczywistości dominowały nad przedwojennym k.p.k., którego zasady odstawały od stworzonego w Polsce Ludowej systemu. K.p.k. z 1928 roku odgrywał jeszcze przez pewien czas swą rolę w odniesieniu do przestępstw natury kryminalnej, zwłaszcza drobnych. Procedura nabierała cech inkwizycyjnych, gdyż o wyniku całej sprawy decydowało śledztwo, a to było w rękach organów bezpieczeństwa.

Ukaranie za wykroczenie przekazane zostało do postępowania karno-administracyjnego i, w myśl rozporządzenia z 1928 roku, wykonywały je powiatowe władze administracji ogólnej (starosta). System przedwojenny obowiązywał do końca 1951 roku, kiedy to weszła w życie ustawa z 15 grudnia 1951 roku o *orzecnictwie karno-administracyjnym* (Dz.U. nr 66, poz. 454). Ustawa z 1951 roku w sposób zasadniczy zmieniła model trybu postępowania, które od tego momentu odbywało się przed kolegiami karno-administracyjnymi — przy prezydiach rad narodowych, opierającymi składy orzekające w zasadzie na tzw. czynniku społecznym. Problemy ewolucji odpowiedzialności za wykroczenia doczekały się już omówień — pochodzących od specjalistów prawa karnego — z perspektywy historycznej, ale nie wydaje się, by powiedziano w tym zakresie ostatnie słowo.

Ocena całej konstrukcji oraz praktyki odpowiedzialności za wykroczenia jest jeszcze przed nami.

8. W prawie pracy zmiany były permanentne, ale w 1950 roku chyba szczególnie ważne. W roku tym zaniechano praktyki zawierania układów zbiorowych pracy i nastąpiła degradacja wcześniej zawartych. Na potrzeby centralnego administrowania dziedziną zatrudnienia 7 marca 1950 roku ogłoszono dwie ustawy: 1) *o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych* (Dz.U. nr 10, poz. 106) oraz 2) *o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej* (Dz.U. nr 10, poz. 107). Pierwsza z tych ustaw wprowadzała nakazy pracy, czyli administracyjny przymus podjęcia przez absolwenta pracy w danym zakładzie przez okres do 3 lat. Druga z ustaw zaprowadziła ograniczenie prawa rozwiązywania umowy o pracę w okresie 2 lat pracy. Obie ustawy opatrzone były sankcjami karnymi względnie karno-administracyjnymi. W kilka tygodni później (19 kwietnia 1950 roku) uchwalono ustawę *o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy* (Dz.U. nr 20, poz. 168).

Bardzo istotna była reforma ubezpieczeń społecznych. W 1950 roku nastąpiło ostateczne przekształcenie systemu ubezpieczeń społecznych z autonomiczno-kapitałowego w państwowy, przez włączenie w 1950 roku budżetu ubezpieczeń społecznych (budżetu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [ZUS]) do budżetu państwa. Z tą chwilą instytucje ubezpieczeniowe stały się tylko administratorami państwowego funduszu ubezpieczenia, składkę zaś pobierało państwo. Nowy etap — od 1950 roku — przekształceń ubezpieczeń społecznych w Polsce Ludowej zaznaczony został dwiema ustawami z 20 lipca 1950 roku o ZUS-ie i o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego (Dz.U. nr 36, poz. 333—334). Zlikwidowano wówczas ubezpieczalnie społeczne, a ich prawa i obowiązki przekazano ZUS-owi, ale z zakresu ubezpieczeń społecznych wyłączono lecznictwo. Upaństwowiony system ubezpieczeń był systemem prostym. Zasadniczą wadą było całkowite odebranie świadczeń ubezpieczeniowych, których ciężar spadł na budżet, od składki ubezpieczeniowej. Ów brak powiązania między wpływami ze składek a wydatkami ubezpieczeniowymi z budżetu był w ogóle charakterystyczny dla upaństwowionej gospodarki, w której nie liczyło się kosztów ekonomicznych. System przetrwał do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a jego skutki sięgają dnia dzisiejszego.

9. Kończąc ten sygnalny przegląd zmian w prawie, dokonanych w 1950 roku oraz w bezpośrednim sąsiedztwie tej daty (zwłaszcza w latach 1949—1950), i wiążących się z tym problemów badawczych dla historyków prawa, łatwo zauważyć brak co najmniej dwóch bardzo dużych obszarów badawczych, a to: powszechnego prawa karnego materialnego oraz wszystkiego, co wiązało się z wojskowym wymiarem sprawiedliwości — wojskowego prawa karnego materialnego, procesowego, ustroju sądów i prokuratur wojskowych. W tych zakre-

sach żadnych ważnych zmian około 1950 roku nie było, ale przecież pozostaje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie było. Wszak prawo karne miało być narzędziem stojącym na straży ustroju komunistycznego i władzy partii komunistycznej. Wszak wojskowemu tzw. wymiarowi sprawiedliwości powierzono pierwszą linię walki (*sic!*) z przeciwnikami ustroju. W tym miejscu można tylko lakonicznie stwierdzić, że właśnie z uwagi na ogromną rolę i znaczenie wspomnianych obszarów prawa dla utrzymania całości ustroju komunistycznego w Polsce stosowne zmiany przeprowadzone zostały już wcześniej, w latach 1944—1946. Wojskowy wymiar sprawiedliwości należy zresztą do wyraźnie lepiej zbadanych zagadnień z pierwszych lat Polski Ludowej.

Zasygnalizowane problemy badawcze, odnoszące się do małego, chociaż ważnego przedziału chronologicznego, to jedna grupa spraw. Druga zaś to wykonanie przeglądu badań historycznoprawnych nad wyszczególnionymi (i nie tylko) problemami. Bardzo potrzebne byłoby przygotowanie stosownych bibliografii⁴⁹ prac opublikowanych od 1990 roku, z dobrze przemyślanym układem rzeczowym⁵⁰.

⁴⁹ Jedyną jest bibliografia przygotowana i opublikowana przez A. Rzeplińskiego: *Państwo bezprawia — Polska Ludowa 1944—1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989—1996*. „Studia Iuridica” UW 1999, T. 35, s. 219 i nast. Bardzo cenne jest zgromadzenie w niej 1340 pozycji. Mankamentem jest jej układ alfabetyczny. W zakresie postulowanego układu rzeczowego może warto wziąć za punkt wyjścia układ bibliografii w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” i odpowiednio go zmodyfikować oraz uszczegółowić.

⁵⁰ Już po oddaniu niniejszego tekstu do druku ukazała się obszerna (550 s.) monografia Anny Machnikowskiej: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950* (Gdańsk 2008). Autorka podjęła i gruntownie zbadala wątki sygnalizowane w moim tekście. Książka zawiera też obszerną bibliografię.

Adam Lityński

Das Jahr 1950: neues Recht der Volksrepublik Polen Forschungsaufgaben

Zusammenfassung

Im Oktober 1950 hat man den Namen des damaligen Organs des Justizministeriums — der Monatsschrift „Demokratische Juristische Rundschau“ auf den Namen „Neues Recht“ geändert. Der Wechsel war symptomatisch und in dem Sinne richtig, dass es in der zweiten Hälfte 1950 in der Organisation der polnischen Justiz und im gerichtlichen Recht dazu gekommen ist, dass das Recht der II. Republik Polen das in der Volksrepublik Polen festgesetzte Recht beherrscht hat. Es war die Folge der in dem ganzen Lager der sog. sozialistischen Länder im Jahre 1948 unter dem Einfluss von Moskau eingetretenen politischen Wende, als in Polen die Gruppe von Gomułka durch die Gruppe von Bierut ersetzt wurde. Polen wurde damals blitzschnell an die Sowjetunion angegliedert; das Recht, die Rechtswissenschaften und die Organisation der Justiz konnten also der Reform auch nicht entgehen.

Trotz der großen Fortschritte der Rechtswissenschaften gibt es immer noch viele Probleme, die ergründet werden sollten. Im vorliegenden Artikel wurden sie von dem Verfasser nur angedeutet und hervorgehoben.

Adam Lityński

Year 1950: a new law of the People's Republic Research problems

Summary

On October 1950, the official body of the Ministry of Justice, a monthly magazine "A Democratic Political Review" changed its name into the "New Law". The change was symptomatic and accurate in the sense that in the second half of 1950 in the organization of the judiciary and judicial law made the law deriving from the Second Republic of Poland replaced with the law enacted in the People's Republic. It happened after a political turn in 1948 out of the inspiration of Moscow in the whole so called socialist camp, that is in Poland after replacing the group of Gomulka by that of Bierut. Poland was fast becoming like the USSR; it could not omit the law and the science of law as well as the organization of the judiciary.

For a historian of law, despite a significant progress of science, there are still many problems to tackle. The author makes an attempt to articulate, emphasise and remind of the facts and law acts requiring a closer investigation and events requiring the analysis.